

instytut muzyki i tańca



## **Instytut Muzyki i Tańca w Warszawie**

# **PROGRAM „SZKOŁA MISTRZÓW BUDOWY INSTRUMENTÓW LUDOWYCH”**

**IV edycja 2015 rok**

### **Budowa kurpiowskiej basetli – *Maryny***

Mistrz: **Andrzej Staśkiewicz**

Uczeń: **Patrycja Kuczyńska**

Celem projektu jest nauka i upowszechnianie technik budowy polskich instrumentów ludowych metodą bezpośredniego przekazu mistrz-uczeń. Istotą projektu jest również stworzenie podstaw do twórczości zaspokajającej potrzeby krajowego rynku muzyków oraz kapel na instrumenty związane z danym regionem i wykreowania swoistego „produktu regionalnego” jako elementu tożsamości.

Na Kurpiach Zielonych basetla była jednym z instrumentów podstawowego składu kapeli ludowej. Jak podaje kurpiowski etnograf Adam Chętnik, basetla zwana była na tym terenie również *Mmaryną*. Najwięcej używano tego instrumentu w latach 1860-1890. W czasie pierwszej wojny światowej zanikł niemal całkowicie [A. Chętnik „Instrumenty muzyczne na Kurpiach i Mazurach”,

Wydawnictwo Pojezierze, Olsztyn 1983r.]. Obecnie można stwierdzić, że instrumentu tego nie ma w żadnym składzie kapel ludowych na terenie Kurpiowszczyzny. Został wyparty przez harmonię pedałową, która obecnie jest instrumentem identyfikowanym z muzyką kurpiowską. Taka sytuacja zubaża i upraszcza kulturę muzyczną tego regionu. Co ważne podkreślenia, w trzyosobowym składzie kapeli ze skrzypcami, basetlą i bębenkiem możliwe jest odtworzenie dawnego sposobu gry. Podczas gdy trudne jest to używając instrumentów o stroju temperowanym. Powrót basetli jako instrumentu rytmicznego podkreśliłby dolne rejestry w muzyce kurpiowskiej. Równałby się to z rekonstrukcją XIX wiecznego folkloru muzycznego tego regionu. Dla przykładu: obecnie na tym terenie są znane i powszechnie grane tylko dwie melodie powolniaków, natomiast O. Kolberg zapisał ich kilkanaście.

**Andrzej Staśkiewicz** – zajmuje się rzeźbą w drewnie oraz budową ludowych instrumentów muzycznych od 2000 roku. Zaczynał od pasterskich, np.: ligawy, fujarki, trąby zwijane z kory wierzby, gwizdki i różnego rodzaju narzędzia dźwiękowe np.: kołatki, grzechotki, diabelskie skrzypce. W swoim dorobku ma budowę kilku skrzypiec, z których jedne trafiły do zbiorów Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu. Kolejne natomiast do dyrektora Filharmonii Narodowej Antoniego Wita. Z czasem kolekcja powiększyła się o rekonstrukcję historycznych instrumentów takich jak: rebek, fidel płocka, surdynka (skrzypce kieszonkowe), suka biłgorajska, moraharpa (skrzypce klawiszowe), lira korbowa. Występuje na scenach grając na własnoręcznie wykonanych instrumentach. Prowadzi warsztaty dla młodzieży dotyczące rzeźby i instrumentów. Ściśle związany ze środowiskiem muzyki tradycyjnej. Bierze udział w różnych imprezach i warsztatach organizowanych m. in. przez Fundację Wszystkie Mazurki Świata, Dom Tańca, Stowarzyszenie Trójwiejska. Co roku bywa na Targowisku Instrumentów w Warszawie oraz w Kazimierzu Dolnym.

**Patrycja Kuczyńska** – z wykształcenia i zamiłowania jestem etnografem i dyplomowanym instruktorem tańca ludowego. Moją pasją jest dzielenie się bogactwem polskiej kultury ludowej. Realizuję ją jako animator ludowych zabaw dziecięcych w szkołach, przedszkolach, domach kultury i muzeach, a także jako instruktor tańca dla dorosłych na różnego rodzaju warsztatach współpracując z Mazowieckim Instytutem Kultury, Stowarzyszeniem Dom Tańca i Muzeum Etnograficznym w Warszawie. Gram na basetli w trzyosobowym składzie o nazwie Kapela Pauli Kinaszewskiej, która została powołana, aby przywrócić najbardziej autentyczne brzmienie muzyki tradycyjnej.

## Przebieg budowy kurpiowskiej basetli – *Maryny*

Szukamy inspiracji.

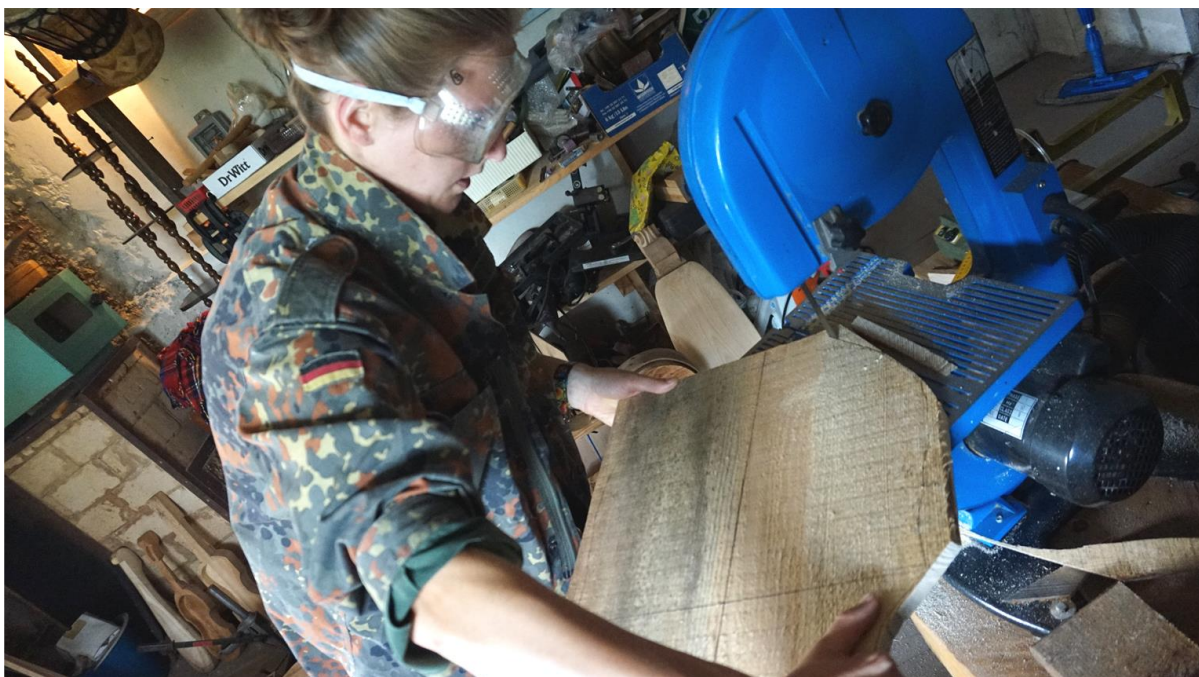
Na zdj. Basetla z pracowni B. Olbrysia



Odwzorowanie papierowego szablonu na desce



Wyznaczenie środka płyty

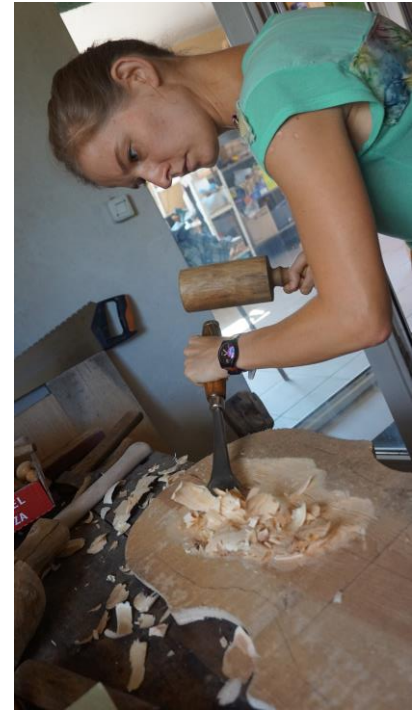


Wycięcie kształtu płyty na pile taśmowej



Zgrubna obróbka płyty z zewnątrz

Profilowanie wewnętrznej powierzchni płyty



Dolna i górna płyta



Przygotowanie formy montażowej





Cięcie klocków i pieńków, do których będą doklejane boczki



Odwzorowanie szablonu na klocku



Wklejanie pieńka do formy

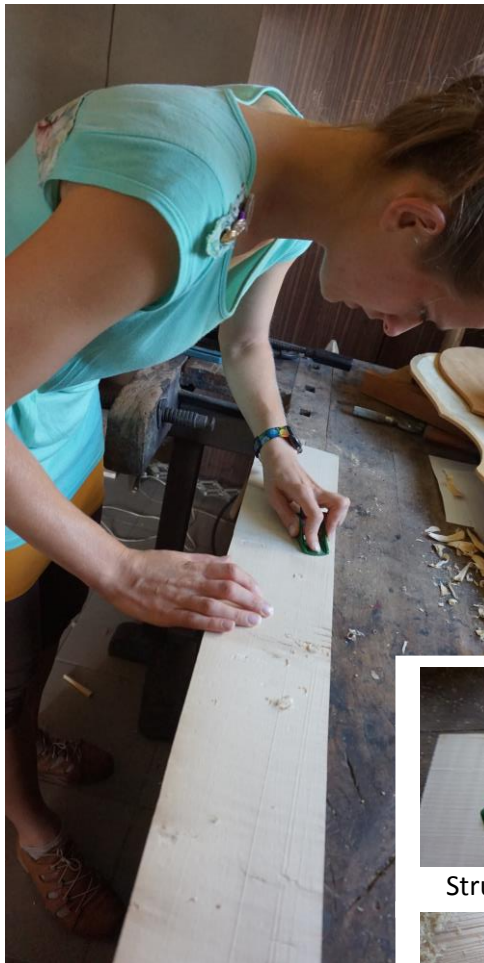


Pieńki przygotowane do przycięcia



Przycinanie boków na wymiar

Struganie boczków



Cyklinowanie



Strug miniaturowy



Cyklina



Nagrzewanie od spodu

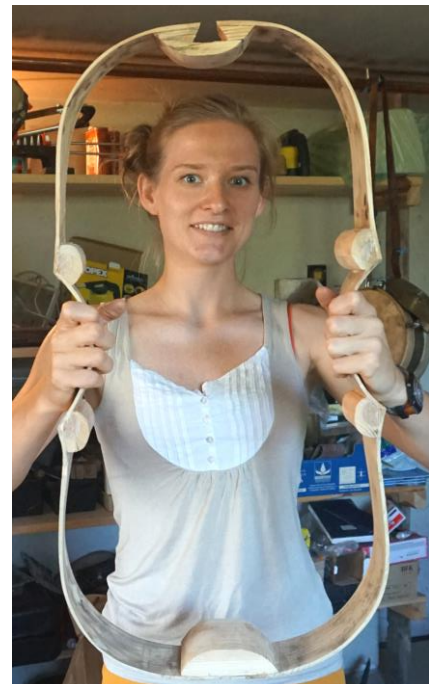


Wyginanie boków. Nagrzewarka elektryczna i puszka po ogórkach zastępują giętarce lutniczą



Przymiarka

Wieniec gotowy



Ostateczne przycinanie klocków wieńca



Odrysowanie „efów”

Przyrząd ułatwiający wycinanie „efów” za pomocą piłki włosowej



Wycinanie „efów”



Wykończenie nożem



Wklejanie belki basowej





Wycinanie szyjki instrumentu



Dłutowanie komory kołkowej



Rzeźbienie główki



Model główki z plasteliny



Wycinanie podstawka

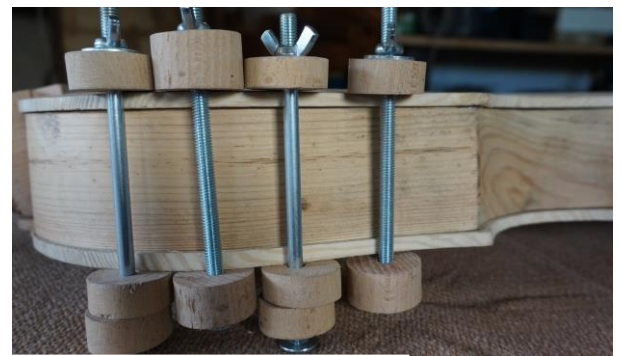


Klejenie podstrunnicy do szyjki



Końskie włosie do smyczka

Dociskanie płyt górnej i dolnej do wieńca



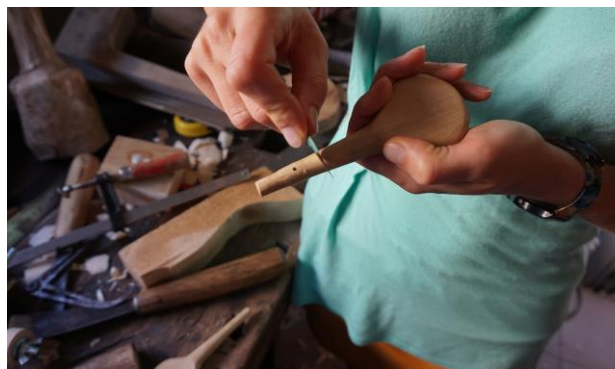
Zaciski śrubowe



Basetła się klei. My czekamy, w międzyczasie gramy!



Struganie kołków strojeniowych



Szlifowanie



Montaż strunociągu i dolnego prozka



Próba założenia strun z pomocą kota



Drobne poprawki, szlifowanie krawędzi



Zgrubne struganie duszy



Wygładzanie strugiem



Całość Maryny mierzy 114 cm



Wkładanie duszy



Dusza umieszczona w pudle rezonansowym



**Basetla** – *Maryna* kurpiowska jako instrument rytmiczny nie wyróżniała się niczym szczególnym wśród instrumentów występujących w innych regionach Mazowsza. Pojawiały się niewielkie różnice konstrukcyjne oraz detale dekoracyjne, np. rzeźbiona główka czy też otwory rezonansowe w innym kształcie niż powszechnie przyjęte. Zasada powstawania dźwięku była identyczna. Struny rozpięte nad pudłem rezonansowym, podparte podstawkiem, pobudzane do drgań smykkiem. Po lekturze dostępnych materiałów i obejrzeniu zdjęć, wybraliśmy do realizacji model zbliżony do klasycznego kształtu wiolonczeli z uwzględnieniem ograniczeń wynikających z braku profesjonalnego wyposażenia pracowni. Zgodne jest to z ideą przedsięwzięcia, by można było zbudować instrument niewielkim nakładem środków, z dostępnych powszechnie materiałów, tak jak to było robione przez mieszkańców Puszczy Kurpiowskiej.

Jako materiał do budowy instrumentu użyliśmy sezonowanego drewna sosnowego z dolnej części pnia o dość drobnym słoju. Szyjka, podstrunnica i strunociąg wycięte zostały z twardego drewna bukowego. Główka jest rzeźbiona na kształt baraniej głowy nawiązując do *maryny* znajdującej się w Skansenie Kurpiowskim w Nowogrodzie, która była zbudowana przez Bolesława Olbrysa w latach '60 XX w.

Budowę zaczynamy od narysowania kształtu pudła rezonansowego na szablonie papierowym. Po złożeniu go na pół mamy wyznaczoną oś symetrii. Następnie według tego szablonu wycinamy formę np.: ze sklejki lub płyty wiórowej. Grubość formy odpowiada wysokości boków instrumentu (wieńca). W formie robimy prostokątne wycięcia na klocki i pieńki do przyklejenia boków.

Następnie wklejamy przycięte kawałki drewna w wycięcia formy, ponownie przykładamy szablon i na klockach zaznaczamy ołówkiem linię przycięcia. Za pomocą dłuta wycinamy zbędny materiał, szlifujemy papierem ściernym powierzchnię sprawdzając szablonem dokładność obróbki. Teraz można obrysować kształt formy na desce, z której wyrzeźbimy płytę górną i dolną. Należy pamiętać żeby dodać grubość boków i jeszcze zostawić kilka milimetrów naddatku, z którego wyszlifuje się zaokrąglony brzeg płyty już po sklejeniu całości. Kształt płyty można wyciąć za pomocą wyrzynarki elektrycznej, piły z wąskim brzeszczotem lub piły taśmowej. Rysujemy wg. szablonu oś symetrii oraz dodatkowe owalne linie pomocne przy żłobieniu płyt. Na początku za pomocą siekiery usuwamy większą część materiału, następnie wyrównujemy dłutami, strugiem i cyklina, by powierzchnia płyt była gładka i miała równomierną grubość. Ostatecznie szlifujemy całość papierem ściernym.

Kolejny etap to wykonanie wieńca. Klocki i pieńki mamy wklejone w wycięcia formy, możemy dopasowywać boki. Zwilżone wodą listwy wieńca wyginamy na gorąco i dopasowujemy krzywizny do formy. Do wyginania użyliśmy prowizorycznego przyrządu z metalowej puszką i nagrzewarki elektrycznej. Końce listew po dopasowaniu zostały przyklejone do klocków i pieńków, następnie pozostawione do wyschnięcia kleju. Podczas klejenia listwy dociskane są ściskami stolarskimi. Potem wieniec można zdjąć z formy, uformować ostatecznie klocki i pieńki oraz usunąć ewentualne usterki.

Następnie przygotowujemy płytę górną. Po zaznaczeniu osi symetrii przykładamy szablon z papieru z narysowanym kształtem otworów rezonansowych i zaznaczamy linie cięcia, wiercimy otwory i za pomocą ręcznej piłki włosowej wycinamy „efy”. Wykańczamy ostrym nożem i szlifujemy papierem ściernym. Doklejamy belkę basową czyli listewkę świerkową. Podpiera ona od wewnątrz jedną z nóg podstawka i usztywnia płytę górną.

Z bukowej deski o grubości 50 mm wycinamy szyjkę instrumentu, obrabiamy siekierą, ośnikiem, tarnikiem do drewna, dłutujemy komorę kołkową. Otwory na kołki są rozwiercone stożkowo za pomocą wiertarki. W szyjce wyrzeźbiona jest głowa barania według wcześniej wykonanego modelu w plastelinie. Całość szlifowana papierem ściernym. Teraz możemy przystąpić do klejenia pudła rezonansowego. Wieniec ponownie zakładamy na formę z obu stron szlifujemy na dużej płycie wyklejonej papierem ściernym aby zachować odpowiednią płaszczyznę styku z płytą górną i dolną. Boki od wewnątrz wzmacniamy żeberkami (listewki 3x8 mm) aby zwiększyć powierzchnię styku i usztywnić konstrukcję. Przyklejamy płytę dolną i dociskamy zaciskami śrubowymi. Po wyschnięciu kleju wyjmujemy formę, doklejamy żeberka i zakładamy płytę górną.

W pieńku górnym i w płycie robimy wycięcie na tzw.: „jaskółczy ogon”. Celem wzmocnienia połączenia dopasowujemy szyjkę tak, aby dała się dokleić do „języka”, czyli półkolistego wypustu u góry płyty dolnej. Doklejamy podstrunnicę z drewna bukowego oraz prożek górny z wypilowanymi wcięciami na struny.

W dolnej części pudła montujemy strunociąg. Jako wiązadło użyliśmy stalowego drutu 0,8 mm. do drewnianego guzika, który można zastąpić nóżką. Podstawek wycięty jest z dębowej deseczki za pomocą wyrzynarki precyzyjnej. Został dopasowany do wypukłości pudła rezonansowego. Montujemy kołki strojeniowe z drewna brzoźowego do otworów w komorze kołkowej. Mają przewiercone otworki do nawinięcia strun.

Przed naciągnięciem strun montujemy wewnątrz „duszę”, czyli drewniany kołeczek o średnicy około 8 – 10 mm. Rozpiera on płytę górną i dolną. Od ustawienia tego elementu zależy barwa i siła dźwięku. Najlepiej ustawić „duszę” w miejscu tuż za prawą nóżką podstawka. Służy do tego specjalne drucziane narzędzie z rozplaszczonym końcem. Smyk może być wykonany z zakrzywionego jałowcowego patyka lub wycięty z twardego drewna z wygodnym uchwytem, przywiązujemy do niego końskie włosie. Całość instrumentu mierzy 114 cm. Zdecydowaliśmy się na taką wielkość ze względu na to, że instrument ma być intensywnie użytkowany i wygodny w transporcie.



Grafika z książki, A. Chętnik, „Instrumenty muzyczne na Kurpiach i Mazurach”,  
Wydawnictwo Pojezierze,  
Olsztyn 1983r., s. 132.



Bolesław Olbryś lutnik kurpiowski  
H. Gadomski 29 Publikacja Stacji  
Naukowej MOBN  
Ostrołęce 1985r., s. 14.

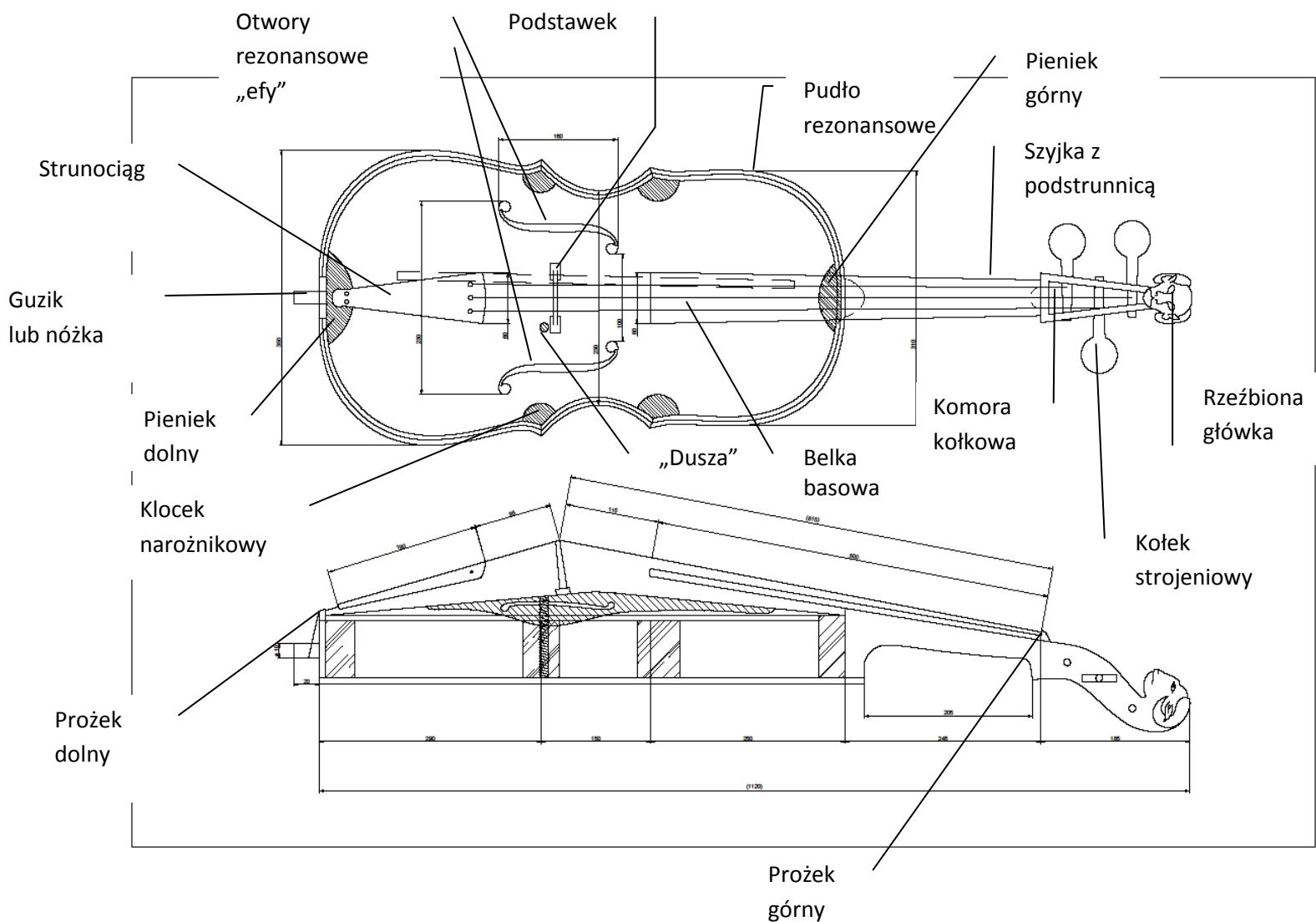












### Opracowała:

Patrycja Kuczyńska

w konsultacji z Andrzejem Staśkiewiczem

### Autorzy zdjęć:

Patrycja Kuczyńska

Andrzej Staśkiewicz

instytut muzyki i tańca

